

Nowe media jako narzędzie sieciowego indywidualizmu i uspołecznienia.

New media as a tool of network individualism and socialisation

Key words: new media, new technologies, individualisation, socialisation.

Abstract: Civilization changes place the modern man in a new reality full of challenges that impose the need of self-development and force people to search for new ways of social functioning. The article tries to present new media as an instrument for the individualisation and socialisation of the modern man. The text contributes to a scientific discussion and presents an important space for research on the topic.

Słowa kluczowe: nowe media, nowe technologie, indywidualizacja, uspołecznienie.

Streszczenie: Zmiany cywilizacyjne stawiają współczesnego człowieka w nowej rzeczywistości, pełnej wyzwań związanych między innymi z poszukiwaniem możliwości własnego rozwoju, rozwiązywania indywidualnych problemów życiowych, a z drugiej strony z poszukiwaniem sposobów funkcjonowania społecznego. W artykule starano się ukazać nowe media jako instrumentarium indywidualizacji i uspołecznienia współczesnego człowieka. Tekst stanowi przyczynek do dyskusji naukowej i ukazuje istotną przestrzeń do badań na ten temat.

Wprowadzenie

Współczesny człowiek, człowiek Trzeciego Tysiąclecia pragnie, aby w wyraźny sposób wyróżniać się na tle innych ludzi, przede wszystkim poprzez „podkreślanie swojej wyjątkowości oraz własnej oryginalności”¹, a zarazem chce być członkiem jakiejś grupy społecznej i tęskni do życia społecznego. Wydaje się, że obecnie media (a ściślej: *nowe media*), dają człowiekowi tę szansę, będąc instrumentarium społecznościowym, a zarazem zapewniając ich użytkownikowi możliwość bycia jednostką indywidualną. Może warto w tym miejscu zacytować wyjątkowo trafny fragment z tekstu autorstwa Marty Olcoń-Kubickiej:

Barry Wellman zauważa, że korzystanie z nowych technologii powoduje, iż uspołecznienie w coraz większym stopniu zmierza w kierunku... sieciowego indywidualizmu, w ramach którego jednostka personalizuje swoje relacje i indywidualnie zarządza kontaktami we własnych prywatnych sieciach (Wellman 2001). Manuel

¹ Zob. M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 20–21.

Castells nazywa to... „prywatyzacją uspołecznienia”, czyli budowaniem sieci społecznych wokół jednostki. Jednocześnie stawia tezę, że sieci stanowią nową morfologię społeczną naszych społeczeństw, a rozprzestrzenianie się logiki usieciowienia w sposób zasadniczy zmienia funkcjonowanie i wyniki w procesach produkcji, doświadczenia, władzy i kultury (Castells 2007, s. 467)².

Można by powiedzieć, że nowe media, a zwłaszcza współcześnie powstające w ich obszarze serwisy społecznościowe są idealnym wcieleniem konceptu „sieciowego indywidualizmu” Wellmana i „prywatyzacji uspołecznienia” Castellsa. Zarówno ów „sieciowy indywidualizm, jak i owa „prywatyzacja uspołecznienia” współtworzą dziś społecznościowy a raczej indywidualno-społeczny aspekt współczesnej cywilizacji.

Indywidualizacja w nowym porządku społecznym

Człowiek w kontekście swojego społecznego funkcjonowania, jak pisał Maslow³, dąży do samorealizacji i autonomii, do realizowania siebie, swoich celów i pragnień a także według Rogersa⁴ do rozwijania swojego potencjału. W celu podniesienia jakości swojego życia angażuje się w różnorodne aktywności konieczne w karierze zawodowej, a także w życiu osobistym. Rozwijanie swoich możliwości pozwala człowiekowi akceptować siebie i budować wiarę w siebie i poczucie własnych kompetencji.

Termin „indywidualizm” jest – jak to stwierdziła Marta Olcoń-Kubicka – „pojęciem heterogenicznym, zawiera w sobie wiele wymiarów”⁵. Pojęcie to było rozmaicie rozumiane przez myślicieli z poprzednich epok, co Autorka książki *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości* zaprezentowała w jej interesującym opracowaniu [zob. zwłaszcza ss. 14–16, 18 oraz 19].

Indywidualizacja jako zasada organizująca nowy porządek społeczny budzi skrajne emocje. Dla niektórych stanowi kontynuację projektu emancypacyjnego, akcentującego uwolnienie człowieka od krępujących go więzów, dla innych oznacza atomizację i jednostkową izolację⁶.

Wejście osoby „indywidualnej”, osobowości „niepowtarzalnej” w sferę mediów społecznościowych poprzez komentowanie tekstów na wybranej stronie internetowej czy blogu albo przez opracowanie wartościowego hasła do *Wikipedii* czy innego popularnego katalogu internetowego jest klasyczną formą aktywności danej osoby jako indywidualnej jednostki w kręgu zespołu ludzi. Nie powinno to nas dziwić, gdyż niektóre nowe media – jak trafnie zauważył to Paul Levinson – „z założenia

² M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, op. cit., s. 82.

³ A.H. Maslow, *Motywacja i osobowość*. PAX, Warszawa 1990.

⁴ C.R. Rogers, *O stawianiu się osobą*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2002.

⁵ M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, op. cit., s. 13.

⁶ Tamże, s. 36.

pełnią funkcję społecznościową: ich podstawowym celem jest łączenie ludzi, budowanie relacji [interpersonalnych – M.M.]”⁷.

Zarówno wszelkiego rodzaju blogi tematyczne, jak i niegdyś *Wikipedia* czy *grupy Usenetu*, a współcześnie przede wszystkim *Facebook*, *Instagram* czy *Twitter* – stanowią doskonałe przykłady możliwości uspołecznienia siebie, swojego indywidualizmu przez publikację swoich myśli, swojej „twórczości”, swojej wiedzy – z myślą o innych osobach i *znajomych*. Oczywiście uspołecznienie siebie, swojego indywidualizmu nie jest nowym „fenomenem” XXI wieku. Przypomnę, że zarówno średniowieczni kronikarze, jak i artyści epoki renesansu i epoki baroku tworzyli swoje dzieła z myślą o odbiorcy lub o kręgu odbiorców.

Przestrzenie kontaktów społecznych bezpośrednich i zapośredniczonych przez medium

Nowe media oraz nowe technologie niezmiernie zdemokratyzowały dostęp do wiedzy, uspołeczniając indywidualne osoby – uczniów i studentów. Często zdarza się, że uczniowie/studenti w czasie lekcji/wykładu weryfikują oraz uzupełniają na żywo informacje przekazane im przez nauczyciela lub wykładowcę – zwłaszcza te, które są dla nich szczególnie interesujące – za pomocą wyszukiwarki internetowej.

Edukacja i zdobywanie wiedzy wymagają współpracy minimum dwóch osób (ucznia/studenta oraz nauczyciela/nauczyciela akademickiego). Edukacja i zdobywanie wiedzy współtworzą proces uspołeczniania, „indywidualizmu” osobowości zarówno ucznia/studenta, jak także i nauczyciela/nauczyciela akademickiego.

Termin „uspołecznienie”, aczkolwiek wieloznaczny, jest w porównaniu z terminem „indywidualizacja” bardziej precyzyjny, znacząc przede wszystkim: dostosowanie człowieka do życia społecznego, do życia danej społeczności. Krzysztof Stachura, nawiązując do poglądu niemieckiego filozofa Geорга Simmela (1858–1918), podjął refleksję nad fenomenem uspołecznienia człowieka, badając relację osoba–towarzyskość rozumianą jako forma uspołecznienia⁸. W swoim studium stwierdził, że współcześnie, to jest na przełomie stuleci/tysiącleci, w epoce „cywilizacji informacyjnej” – w dobie przemian egzystencjalnych życia człowieka, a zwłaszcza zaś w relacjach interpersonalnych, a także „w nowych realiach technologicznych – towarzyskość jest nie tylko formą uspołecznienia, ale i specyficznym układem społecznym zawieszonym między przestrzenią kontaktów bezpośrednich (*face-to-face*) i sferą relacji zapośredniczonych przez medium (*interface-to-interface*)”⁹. Klasycznym przykładem medialnej (internetowej) formy towarzyskości jest... prowadzona na forum (w sieci) dyskusja „*na temat*”. Wydaje się, że odwieczna potrzeba ustanawiania

⁷ P. Levinson, *Nowe nowe media*, przekład: Maria Zawadzka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 18.

⁸ K. Stachura, *Układ społeczny towarzyskości a praktyki kulturowe wokół nowych mediów*, [w:] Tomasz Maślanka, Konstanty Strzyczkowski (red. nauk.), *Między rutyną a refleksyjnością: Praktyki kulturowe i strategie życia codziennego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, ss. 146–156. Zobacz także: G. Simmel, *Towarzyskość. Przykład socjologii czystej lub formalnej*, [w:] Idem, *Socjologia*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005 [1-druk: 1908], s. 32–44.

⁹ K. Stachura, *Układ społeczny towarzyskości a praktyki kulturowe wokół nowych mediów*, op. cit., s. 146.

i sankcjonowania bliskich relacji z innymi osobami jest zasadniczą lub, być może, jedną z istotnych motywacji, dla których użytkownicy nowych mediów i nowych technologii dołączają do istniejących społeczności internetowych i grup dyskusyjnych lub dążą do tego, żeby stworzyć nowe internetowe społeczności i grupy dyskusyjne. Krzysztof Stachura zauważa:

Relacje towarzyskie wynikają z chęci posiadania wspólnej przestrzeni i zainteresowań oraz podzielanej woli podejmowania działań. Mają charakter dobrowolny, są bezinteresowne i sprzyjają uspołecznieniu – „stawianiu się” rzeczywistości, dynamicznemu konstruowaniu i rekonstruowaniu strumieni interakcji¹⁰.

Wiele jest dzisiaj relacji utrzymywanych za pośrednictwem Internetu, większość z nich wpisuje się w model uspołecznienia oraz w krąg internetowych relacji towarzyskich.

Autor *Układu społecznego towarzyskości* dodaje, że, być może, należałoby, zgodnie z sugestią Marka Krajewskiego, uznać, że nowe media i nowe technologie komunikacyjne stają się „maszynami do wytwarzania więzi i relacji interpersonalnych” za sprawą ukrytego w nich potencjału uspołeczniającego¹¹.

Nowe wspólnoty internetowe

Z pewnością należy zauważyć pozytywne aspekty procesu uspołeczniającego osoby wchodzące do towarzyskiego kręgu internetowych *znajomych* czy do grup dyskusyjnych. Zachowanie owych osób w Czasoprzestrzeni Internetu jest regulowane poprzez istnienie pewnych nieformalnych zasad odnoszących się do relacji z innymi osobami. Jeżeli zaś owe zasady nie są przestrzegane, dana osoba może być przez innych członków danej grupy dyskusyjnej bądź ignorowana, bądź także pouczone o niestosowności swojego zachowania przez tak zwaną „policję sieciową”, bądź wreszcie – zwłaszcza za agresywne i wulgarne ataki słowne skierowane do osoby/osób z grupy – można zostać wykluczonym z grupy i zmuszonym do wyjścia z towarzyskiego kręgu internetowych *znajomych* czy też z grupy dyskusyjnej. Owe zasady naśladują zasady obowiązujące w realnym świecie zarówno w kręgach rodzinnych, przyjacielskich, jak i w grupach koleżeńskich i kręgach osób znajomych. Stosowanie się do owych obowiązujących w grupach dyskusyjnych zasad oraz podporządkowanie swojego zachowania zasadom – odnoszącym się do relacji z innymi osobami tak w sieci – w ogóle, jak zwłaszcza w grupach dyskusyjnych – w szczególności, z pewnością ułatwia uzyskanie akceptacji internetowego środowiska i uspołecznienia daną osobę.

Współcześnie, Internet inspiruje Czasoprzestrzeń, w której powstają i egzystują nowe wspólnoty społecznościowe, metaspoczołności, quasi-społeczności o pozornie podobnym, jednakże w rzeczywistości – o wyraźnie odmiennym charakterze niż

¹⁰ K. Stachura, *Układ społeczny towarzyskości a praktyki kulturowe wokół nowych mediów*, op. cit., s. 151.

¹¹ Zob. tamże, s. 152.

te istniejące w świecie off-line. „Sieciowe” społeczności powstają wokół różnych kanałów komunikacyjnych – forów i list dyskusyjnych, blogów i czatów. Są one z pewnością dobrymi przykładami klasycznych form uspołecznienia w „Czasoprzestrzeni sieciowej”, znanych pod nazwami takimi jak: internetowe grupy czy społeczności dyskusyjne, społeczności internetowe, społeczności sieciowe etc.

Uczestnicy spotkania dyskusyjnego zazwyczaj nie znają siebie wzajemnie w rzeczywistości i zazwyczaj nie wchodzi również w żadne interakcje, żadne relacje interpersonalne poza wspólnym oraz jednoczesnym wykonywaniem tu i teraz zadania, czyli poza tworzeniem czasowej grupy dyskusyjnej *na temat*. Jest to forma „uspołecznionej” *instant-społeczności*, ściślej i bardziej trafnie: jest to – moim zdaniem – krótkotrwała *instant* – unia zindywidualizowanych osób z innymi zindywidualizowanymi osobami o podobnych zainteresowaniach, rzadziej – o zbliżonej sytuacji egzystencjalnej lub o zbliżonym światopoglądzie. Przy okazji chciałbym zauważyć, że internetowa grupa dyskusyjna – to ogólna nazwa wszelkich form dyskusji internetowej przypominających wymianę korespondencji, a nie zaś klasyczne typowe rozmowy w czasie rzeczywistym.

Wśród rozmaitych internetowych rozwiązań służących do sprawnej wymiany informacji czy doświadczeń ich użytkowników (i przy okazji możliwości kreowania ich wizerunku), na szczególną uwagę – moim zdaniem – zasługują *grupy dyskusyjne* wzorowane na wczesnej, sięgającej jeszcze lat 80. ubiegłego stulecia usłudze internetowej Usenet, będące usługą internetową (obecnie być może lepszym terminem byłby: *forma aktywności użytkowników* [M.M.]), pozwalająca wymieniać między wieloma osobami/użytkownikami Internetu (połączonymi w grupy o podobnych zainteresowaniach) wiadomości dotyczące interesujących ich tematów. Zawartość treściowa zbiorów konkretnej grupy dyskusyjnej może składać się z wysyłanych drogą elektroniczną wartościowych artykułów, esejów, studiów oraz interesujących zapytań i odpowiedzi na nie.

Z pewnością warto w tym miejscu zwrócić uwagę Czytelnika niniejszego tekstu na grupy dyskusyjne, których przedmiotem zainteresowania jest edukacja. Te grupy można odnaleźć między innymi pod wieloma internetowymi adresami (stanowią one integralną część serwisów tematycznych), m.in.: <http://www.eduforum.pl/> <http://www.eduseek.pl/>; <http://www.forum.edukacja.net/forum/>; <http://www.profesor.pl/>; <http://www.superbelfrzy.edu.pl/>; pomyslodajnia/klub-dyskusyjny-online/; <http://www.szkoly.edu.pl/>, a także pod typowymi dla grup dyskusyjnych adresami: news://pl.soc.edukacja/news://pl.soc.edukacja.szkola/.

Poza wspomnianymi powyżej grupami o tematyce edukacyjnej można również wymienić ogrom grup dyskusyjnych o nieogarniętym (być może nieskończonym) spektrum tematycznym. Mogą to być grupy dla miłośników filmu, muzyki, poezji, sztuki, teatru, a także i dla osób zainteresowanych problematami takimi jak przykładowo: Japonia i jej kultura, nordycki krąg kultury czy też religie świata etc. etc. Poruszając tematykę tematycznie spójnych grup dyskusyjnych, nie sposób nie

wspomnieć o rosnącej popularności ogólnotematycznych, społecznościowych serwisów dyskusyjnych, których sztandarowym przykładem dla polskiej części internautów jest choćby, cieszący się niegasnącą popularnością, serwis *wykop.pl*.

Zarówno internetowa edukacja, jak i internetowa towarzyskość to typowe fenomeny współczesnej epoki nadmiaru. Grażyna Wieczorkowska, Grzegorz Król, Jerzy Wierzbiński zauważają, że... „Żyjemy w epoce nadmiaru, w której obowiązującymi hasłami są: WIĘCEJ, SZYBCIEJ i – w konsekwencji – CORAZ BARDZIEJ POWIERZCHOWNIE. Powierzchowne myślenie przejawia się w nadmiernym uleganiu wpływom przykuwających uwagę bodźców, w kategorycznych sądach, w nadmiernych uogólnieniach, skracaniu czasu koncentracji na bodźcu (czego przykładem są coraz szybciej zmieniające się wątki w serialach telewizyjnych), bardziej skanowaniu niż czytaniu tekstu, braku pytań i wątpliwości”¹². Wydaje się więc, iż zarówno towarzyskość, jak i edukacja – tak w Internecie, jak w rzeczywistości są również POWIERZCHOWNE, zbyt POWIERZCHOWNE.

Pomimo postawionego w poprzednim akapicie zarzutu pod adresem internetowych relacji interpersonalnych w grupach dyskusyjnych, należałoby jednoznacznie stwierdzić, że owe spotkania dyskusyjne mają swoje istotne wartości. Pomijając fakt, że dają każdej osobie – uczestnikowi spotkania poczucie egzystencji tak w kręgu własnej indywidualności, jak i w kręgu internetowego uspołeczniania, dają również realną nadzieję możliwości rozwiązania rozmaitych, niekiedy trudnych problemów (egzystencjalnych, naukowych etc.), poszerzają doświadczenie życiowe, poszerzają zainteresowania, uzupełniają wiedzę, uczą również kultury dialogu z Innym, kultury internetowej korespondencji, dyskusyjnego „kompromisu”, czy trafniej: szacunku i tolerancji dla światopoglądów innych osób, swoistej współpracy w sieciowej aktywności a niekiedy zapewne zapobiegają depresji i poczuciu samotności w tłumie w dzisiejszym rzeczywistym świecie (int. „realu”).

Elżbieta Kukuła i Aleksandra Piskorska dostrzegają fakt, że nowe media pozwalają i na to, aby Czytelnik treści na internetowym forum natychmiast stał się współredaktorem korespondencyjnej dyskusji¹³. Obie autorki powołują się także i na autorytet Paula Levinsona, który jako przykład podaje Wikipedię (wirtualną encyklopedię), redagowaną przez jej czytelników¹⁴. Nadto zaś nowe media, przyczyniając się do wzrostu anonimowości relacji społecznych, zapobiegają – w pewnym sensie, niektórym negatywnym fenomenom życia społecznego, takim jak: prywatyzacja religii i moralności lub zaburzenie umiejętności zawierania relacji z innymi osobami.

¹² G. Wieczorkowska, G. Król, J. Wierzbiński, *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość edukacji akademickiej*, „Nauka” 2016, nr 3, s. 87. Por.: J. van Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

¹³ E. Kukuła, A. Piskorska, *Uczeń jako odbiorca i konsument kultury konwergencji a zmiany we współczesnej szkole*, [w:] Mirosława Zalewska-Pawlak, Piotr Soszyński (red.), *Sztuka i wychowanie w kulturze konwergencji: Wyzwoleni i zagubieni w sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 233.

¹⁴ Zob. E. Kukuła, A. Piskorska, *Uczeń jako odbiorca i konsument kultury konwergencji*, op. cit., s. 233.

Konkluzja

Nowe media, tworząc relacje anonimowych jednostek na internetowym forum, na korespondencyjnej dyskusji internetowej pozwalają danej osobie równocześnie być „ja” (zachować własną osobowość/własny wizerunek) i być „my”. My, czyli współ-stanowić grupę anonimowych jednostek o podobnych upodobaniach, które łączy gust i chęć bycia razem tu i teraz, poczuć się członkiem grupy na czas trwania dyskusji internetowej, doświadczyć bliskości fizycznej i psychologicznej, doznać intensywnych przeżyć, gdyż w czasie rozmowy w serwisach społecznościowych czy grupach dyskusyjnych, na spotkaniach dyskusyjnych emocje łączą uczestników dialogu w owo magiczne internetowe „My”. Toteż nie może (nie powinien) dziwić fakt, że niektórzy najbardziej zainteresowani danym problematem i zmotywowani do bycia członkiem społeczności podtrzymują relację z pozostałymi aktywnymi członkami grupy, a niekiedy dokonują zamiany relacji w sieci na relację w „realu”.

Bibliografia

1. Carr N.G., (2013), *Płytki umysł: Jak Internet wpływa na nasz mózg*, tłum. Katarzyna Rojek, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
2. Dijk Jan van (2010), *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. Kivinen O., Hedman J., Kaipainen P. (2007), *From Elite University to Mass Higher Education: Educational Expansion, Equality of Opportunity and Returns to University Education*, „Acta Sociologica”, nr 3, ss. 231–247.
4. Kukuła E., Piskorska A. (2015), *Uczeń jako odbiorca i konsument kultury konwergencji a zmiany we współczesnej szkole*, [w:] Mirosława Zalewska-Pawlak, Piotr Soszyński (red.), *Sztuka i wychowanie w kulturze konwergencji: Wyzwoleni i zagubieni w sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 231–244.
5. Lombard D. (2009), *Globalna wioska cyfrowa. Drugie życie sieci*, tłum. Jacek Hutyra, MT Biznes, Warszawa.
6. Maslow A.H. (1990), *Motywacja i osobowość*. PAX, Warszawa.
7. Olcoń-Kubicka M. (2009), *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
8. Rogers C.R. (2002), *O stawianiu się osobą*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
9. Simmel G. (2005), *Towarzystwość. Przykład socjologii czystej lub formalnej*, w: w: Idem, *Socjologia*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa [1-druk: 1908], s. 32–44.
10. Spitzer M. (2013), *Cyfrowa demencja: W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, przekład: Andrzej Lipiński, seria: >Kontrasty i Kontrowersje<, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk.
11. Stachura K. (2012), *Układ społeczny towarzyskości a praktyki kulturowe wokół nowych mediów*, [w:] Tomasz Maślanka, Konstanty Strzykowski (red. nauk.), *Między rutyną a refleksyjnością: Praktyki kulturowe i strategię życia codziennego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 146–156.
12. Wieczorkowska G., Król G., Wierzbiński J. (2016), *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość edukacji akademickiej*, „Nauka”, nr 3, s. 87–106.